GAZETA KRAKOWSKA

Nro 33.

Z KRAKOWA DNIA 24 KWIETNIA 1822 ROKU WE SRODĘ.

Warszawy d. 16 Kwietnia.

Urządzenie Szkoły Agronomiczney w Marymoncie.

Kommissyia Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi.

W skutku postanowienia Xcia Namiestnika Królewskiego z dnia 26 Grudnia 1821 oddaiącego pod zarząd Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi Instytut Agronomiczny, następuiące dla Szkoły Agronomiczney w Marymoncie przepisuie urządzenie:

W Szkole tey kształcić się będą dwie klassy Rolników, to iest: klassa Parobków, Owczarzów, Gorzelannych, i t. p. i klassa wyższa Ekonomów i Rządców Dóbr.

A. *klassa niższa.*

W klassie tey Uczniowie Ekonomiczni (przyśli Parobcy, i t. d.) zatrudnieni będą następuiącemi pracami:

a) Wprawą własnoręczną we wszystkich robotach gospodarskich, tak około domu iako i na polach i łąkach, użyciem wszystkich polepszonych narzędzi rolniczych (n. p. wyrwaków, obsypników, tróygraców, sieczkarni, i t. p.) przytem nauczą się iak chodzić około produkowania wszelkiego gatunku roślin zbożowych, paszystych, handlowych, i t. d. w naszym kraiu z użytkiem rozmnożyć się mogących.

b) Zatrudnieniami ogrodniczemi, szczególniey pielęgnowaniem dobrego warzywa, hodowaniem, sadzeniem i szczepieniem drzew owocowych.

c) Naprawianiem wszelkich narzędzi rolniczych, i robieniem pospolitych.

d) Obchodzeniem się z zdrowem i chorem bydłem, przygotowaniem i pomnożeniem gnoiu.

e) Pielęgnowaniem pszczół.

Oddział Owczarzów, szczególniey zatrudniony będzie:

a) Karmieniem i utrzymywaniem owiec o cienkiey wełnie przez rok cały.

b) Leczeniem nayprostszych chorób owczych.

c) Poznaniem wełny i sposobu poprawienia oney, przez dobre utrzymywanie owiec i przez wyborowe łączenie tryków czystego rodu z maciorami.

d) Znaiomością składu ciała owczego.

e) Robotami około statków owczarskich, około dobrego zebrania i konserwowania paszy dla owiec, i t. d.

Uczniowie oddziału Gorzelannych, obeznani będą:

a) Z korzystnem użyciem ciepła i o-

gnia, stosownem założeniem ognisk, pieców, suszarń, i t. d.

b) Z własnościami zboża i warzyw, używanych do robienia wódki.

c) Z robotami szrotowania zboża, zacierania, kierowaniem fermentacyi, pędzeniem w apparatach poprawnych wódki i spirytusu, i chowaniem go.

d) Użyciem termometrów i Alkoholometrów, i t. p.

e) Tuczeniem bydła i wieprzów.

Ogół e urządzenia klassy niższey.

1. Uczniowie Ekonomiczni tey klassy, (Parobcy, i t. d.) codzień zrana, albo po ukończoney robocie, przez Ekonoma, będą mieli obiaśnione przyczyny, dla czego robota odbywa się tak i w takim czasie, a w iakich okolicznościach, inaczey. Uczniowie Owczarscy, przy praktycznych robotach, będą pod kierunkiem samego Owczarza. Co się zaś tycze utrzymywania zdrowia bydła, leczenia chorób owiec, Uczniowie obu oddziałów, w osobnych na to przeznaczonych godzinach odbierać będą praktyczne nauki.

Uczniowie Gorzelanni, będą pod bezpośrednim kierunkiem Maystra, który ich do wszystkich robot w gorzelni użyie; co się zaś tycze zasad gorzelnictwa (w powyższem wyszczególnieniu), te obiaśnione im będą, albo przez Dyrektora, albo przez innego Nauczyciela.

2. Uczniowie Ekonomiczni teyże klassy będą mieli stół u Włudarza lub Ogrodowego, a mieszkanie na Folwarku; Owczarscy u Owczarza, a Gorzelanni u swego Maystra.

3. Gdy zdarzyć się może, iż oddziały tych Uczniów będą kiedy liczne, więc ażeby przy praktyce, gdyby wszyscy do iednakowych robót poszli, nie było nieporządku i uczniowie iednak we wszystkich przedmiotach swemu powołaniu właściwych, byli wprawiani, ustanawia się: że Uczniowie każdego oddziału będą podzieleni na Sekcyie, z których każda z 2, 3 lecz nie wiele więcey składać się będzie Uczniów. Sekcyia takowa, zawsze przez tydzień ieden, zatrudniona będzie iednakowemi robotami; po ukończonym tygodniu, przeydzie do inney roboty, dopóty, póki całey kolei robót swoich nie odbędzie; potem koley się na nowo zaczyna.

Na naukach zaś przez Nauczycieli dawanych, Uczniowie wszyscy iednego oddziału (lub więcey oddziałów, podług nauki) będą przytomni.

4. Kurs cały trwać będzie rok ieden. Czas przyięcia, iest dzień 1 Lipca.

5. Obywatele chcący oddać Uczniów swoich kosztem własnym, do teyże Szkoły Agronomiczney, płacić będą rocznie 200 złp. za to Uczeń będzie miał stół, pranie bielizny, mieszkanie, opał i naukę. Co się zaś tycze ubioru, pościeli i innych potrzeb, dostarczyć tych Uczeń sam sobie powinien.

6. Uczeń wstępuiący do Szkoły powinien mieć lat 18 skończonych; wybierani będą ze stanu wieyskiego. Stypendiści Rządowi do tey klassy, służyć będą obowiązani przez trzy lata.

7. W razie wielkiey niepilności, nieposłuszeństwa lub innych niecnot gorszących, Dyrektor po powtórnem napomnieniu, ieżeli takowe iest bezskuteczne, będzie mógł Ucznia przedstawić do oddalenia z Instytutu.

B. *Klassa wyższa.*

Do tey klassy przyymowani będą tylko Uczniowie tacy, którzy iuż albo byli Ekonomami, Dozorcami lub Pisarza-

mi Ekonomicznemi, albo którzy nie znaiąc ieszcze gospodarstwa, przynaymniey ukończyli Szkoły Podwydziałowe lub Wydziałowe.

Nauki dawane w klassie tey będą następuiące:

a) Chemiia praktyczna i techniczna, ze względu na agronomiczne rozbiory ziem, roślin, mierzwy, z przystosowaniem do robienia wódki, piwa, octu, mydła, wybiiania oleiu, i t. d.

b) Z fizyki nauka o działaniu ciepła, światła, elektryczności, powietrza i wody; a ka o meteorologii; a z Mechaniki, tyle ile potrzeba do osądzenia wszelkich gatunków machin i narzędzi gospodarskich.

c) Botanika i Fizyologiia roślin.

d) Mineralogii tyle, ile potrzeba do znaiomości ziem, soli, palnych rzeczy, lub rud kruszcowych, w ziemi orney, lub pod nią znayduiących się, i na wegetacyią szkodliwy lub korzystny wpływ maiących.

e) Miernictwo teoryczne i praktyczne, o ile takowe potrzebne do rozmiarów rolniczych, niwellacyia pól i łąk.

f) Budownictwo wieyskie, szczególniey ze względu na wystawienie wygodnych, tanich i trwałych domów włościańskich, stodół, obór, mostów, grobel i upustów.

g) Nauka właściwego rolnictwa n. p. znaiomość gruntów, obrabianie takowych, mierzwienie roli, osuszanie sapów, tamowanie zaspów, zasady różnych systematów gospodarskich, uprawa poiedynczych roślin i rzędowa uprawa łąk.

h) Chów zwierząt domowych, to iest: koni, bydła, owiec, świń, drobiu, rybołowstwo i pszczelnictwo.

i) Powierzchowna znaiomość składu ciała zwierzęcego, i leczenie naypospolitszych chorób, n.p. parchów, wszołów, ran świeżo zadanych, rozdęcia z koniczyny, znaiomość kucia koni, puszczania krwi, i t. d.

k) Rysunki machin, budynków wieyskich i prostych mapp folwarcznych.

l) Leśnictwo, ze względu na rolników, którzy wprawdzie nie maią bydź Leśniczemi, lecz maią bydź w stanie roboty leśnicze oceniać, i takowe kontrollować.

Ogólne urządzenia klassy wyższey.

1. Uczniowie tey klassy, naywięcey przez 3 — 4 godzin dziennie naukami teorycznemi w szkole będą zatrudnieni, reszta dnia poświęci się praktyce w gospodarstwie lub czytaniu stosownych dzieł, lub przygotowaniu się na lekcyie.

2. Co tydzień przynaymniey przez trzy południa, będzie praktyką rolnicza, a przy tey Uczniowie albo ćwiczyć się będą w mechanicznych pracach rolniczych, (n.p. oraniu, koszeniu, młóceniu i t. d.) albo robić będą doświadczenia rolnicze, np. ile kopa zboża wydaie, co do wagi słomy, ziarna i zgonin, ile sieczki pewney długości można rznąć w pewnym czasie, ile bydle z fury siana lub słomy da gnoiu, ile na różnych gruntach uwlecze, oborze się przez dzień, ile mleko daie śmietany, przy różnym pokarmie &c. &c.

3. Przy praktyce ta tylko różnica nastąpi, że uczniowie wolni synowie maiętnych Obywateli, którzy całkiem swoim kosztem w Instytucie żyią, nie będą do innych praktycznych robot użyci, oprocz tych, które w §. poprzedzaiącym wymienione zostały. Stypendyści zaś Rządowi, albo Uczniowie tacy,

którzy kosztem Obywateli na Ekonomów lub Rządców Dóbr kształcą się; codzień, oprócz nauk, będą obowiązani pełnić obowiązki te, które im się powierzą: np. dozorować ludzi w gospodarstwie, lub mieć dozór nad poiedyńczą częścią gospodarstwa np. nad bydłem, nad gorzelnią, utrzymywać rejestra i t. d. albo pracować w kancellaryi Instytutu w czynnościach Wóytowskich.

4. Uczniowie tey klassy, mieszkać będą w bliskości Dyrektora, Stypendyści Rządowi lub Obywatelscy, sami sobie zrobią wszelkie usługi, w zamiataniu swoich izb, chędożeniu bótów, sukni i t. d.; dla Uczniów zaś swoim kosztem utrzymuiących się, może bydź stósowna usługa, za opłatą. Pościel swoię własną każdy mieć powinien, do izb zaś mieszkalnych Dyrektor dostarczy pewną ilość stołków i stołów. Podług wielkości izby, po dwóch lub trzech razem mieszkać będzie.

5. Stołowanie tych Uczniów będzie u Dyrektora, i dla dogodności stół dwoiaki: droższy i tańszy.

6. Uczeń wstępuiący do Instytutu musi mieć przynaymniey 17 lat skończonych; kurs dla dobrze przygotowanych i z praktycznem gospodarstwem obeznanych Uczniów, trwać będzie rok ieden, dla innych lat dwa.

7. Kurs nauk kończyć się będzie około S. Jana każdego roku, a przy końcu każdego kursu, będzie Examen publiczny.

8. Uczeń każdy maiętny, płacić będzie rocznie za naukę 60 złp., za pomieszkanie miesięcznie 3 złp. Pieniądze te obracane będą na potrzeby naukowe, na potrzeby doświadczeń chemicznych i fizycznych, na pomnożenie biblioteki, zbiorów, apparatów, sprzętów szkolnych i izb mieszkalnych i t. d. Wolni są od tey opłaty ci, którzy złożą urzędowe świadectwo ubostwa, i wszyscy Stypendyści.

9. Ponieważ uczniowie Agronomiczni iuż maią bydź w wieku doyrzałym więc dyscyplina Szkół niższych tu nie będzie miała mieysca; ieżeli iednak Uczeń o swoim koszcie w Instytucie żyiący, po podwóynem napomnieniu przez Dyrektora, okaże obyczaie takie, które są gorszące dla drugich Uczniów, może mu Dyrektor pobyt w Instytucie wypowiedzieć. Stypendysta zaś okazuiący wielką niedbałość, nieposłuszeństwo i t. d. po iednomiesięcznym czasie do poprawy, ieżeli ta nie nastąpi, będzie przedstawiony Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych do oddalenia.

Uczeń każdy, chcący pozyskać Stypendyium Agronomiczne, musi wprzód przez kwartał ieden utrzymywać się w Szkole Marymonckiey swoim kosztem, i udowodnić przez pilność i zdątność, że zasługie na pomoc Rządu.

Stypendysta teyże klassy, za czas pobieranego Stypendyium, odsługiwać będzie trzy lata.

W Warszawie d. 6 Marca 1822 r.

Minister Prezyduiący

(podpisano) *T. Mostowski.*

Sekretarz Jeneralny

(podp:) *Aug: Karski.*

Za zgodność:

Sekretarz Jeneralny Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi:

Aug: Karski.

Znowu śmierć nielitościwa zabrała nam iednego z naygodnieyszych Urzę-

dników i Obywatelów. Kazimierz Wichliński Radca Stanu Królestwa Polskiego, Dyrektor Jeneralny dochodów niestałych w Kommissyi Rządowey Skarbu, orderu S. Stanisława 2giey klassy Kawaler, po długiey i dolegliwey chorobie, zakończył życie w dniu 31 Marca r. b. — Zwłoki iego na d. 3 m. b. Kwietnia, do kościoła OO. Kapucynów wyprowadzone, i w grobie tamteyszym złożone zostały. Smutnemu temu obrzędowi, przy mnogiey liczbie duchowieństwa i ludu, raczył bydź przytomnym JO. Xiąże Namiestnik Królewski, szacujący zgasłego Urzędnika; towarzyszyli mu Senatorowie, Członki Rady Stanu, i Urzędnicy Wydziału Skarbowego, przeięci żalem po tak bolesney stracie.

Z Petersburga d. 20 *Marca d. k.*

Podług gazety Senackiey z dnia 18 Marca przez Ukaz Naywyższy J. C. Mci do Rządzącego Senatu wydany pod d. 23 Lutego, sprawuiący Ministeryium spraw wewnętrznych obiawił Rządzącemu Senatowi, iż Jego Cesarska Mość na przedstawienie Pskowskiego Gubernatora cywilnego, rozkazać raczył, do wszystkich sądów ziemskich Gubernii Pskowskiey, dla rychleyszego odbywania interessów, przydać po iednym Assessorze ze stanu szlacheckiego, z pensyią etatową.

W piśmie peryiodycznym, wydawanem przez P. Swinina, pod tytułem: Otieczestwiennyia Zapiski, znayduie się opis następuiący: — "Roku 1814 dnia 15go Czerwca, miałem szczęście bydź świadkiem uroczystego posiedzenia w Uniwersytecie Oxfordzkim, na którym N. Cesarz Alexander znaydował się w todze doktorskiey i otrzymał dyploma na tę dostoyność, z rąk Kanclerza Uniwersytetu, Lorda Grenville. Był to widok, ieden z naywspanialszych w mem życiu: kto wie, czy się zdarzy nawet widzieć iuż kiedy Cesarza Rossyyskiego, Króla Pruskiego, Xiążęcia Rejenta Angielskiego, pospołu z Wellingtonem, Blücherem, Platowem, wielu Jenerałami i Ministrami, oswobodzicielami Europy, zasiadaiących w szacie spokoynych czcicielów nauk, w gmachu Gotyckiey budowy, wspaniałey świątyni, im poświęconey? Siedzenia wznosiły się w półokrąg, iedne nad drugiemi. Wielkie pióra zdobiące czoła Anglików, dumnie się kołysały ponad głowami zwycięzkich bohatyrów. Nigdy nie można było rychley bydź przeniesionym w czasy rycerskie, kiedy potężni Monarchowie i wielcy woiownicy zgromadzali się z różnych stron świata na turnieie, dla otrzymania wieńca sławy z rąk naypięknieyszey. Na tem posiedzeniu czytane były mowy i wiersze: na spalenie Moskwy, na zwalenie ciemiężyciela, na pochwałę bohatyrskich dzieł wodzów Rossyyskich i Pruskich, których czynami uwieńczoną została stałość i poświęcenie się Monarchów sprzymierzonych, i t. d. Na pamięć dnia tego, Cesarz Jegomość, wydał rozkaz do Gabinetu, ażeby w Koływańskich fabrykach zrobiono iak naypięknieyszą wazę, z zielonego iaspisu, Rewniewskim zwanego. Waza ta przywieziona (do Petersburga) w roku bieżącym (1821,) i w Sierpniu tegoż roku wysłaną została do Anglii: iest figury owalney, 2 arszyny długości i tyleż wysokości z nożką i pedestałem. Po obu stronach pedestału wyryty iest po łacinie i po Rusku napis następuiący: "Akademii Mertońskiey. Prezydentowi i Członkom. Mężom uczonym i wielce szanownym. Za okazaną w czasie zwie-

dzenia Oxfordu gościenność, to naczynie z kamienia Sybirskiego wyrobione na znak wdzięczney pamięci, darował Alexander Cesarz wszech Rossyy, roku zbawienia 1816.,,

---

Tegoroczna zima w północnym naszym kraiu należy do naywiększych osobliwości fizycznych. Dawniey tęgie mrozy trwały 4, 3 lub 2 miesiące, w ogólności można było pół roku rachować zimy. Tegoroczna zima nadzwyczaynie się prędko skończyła: trwała tylko miesiąc i dni kilka. Pierwszy śnieg, który zrobił sannę, spadł w pierwsze święto Bożego Narodzenia, a na początku Lutego wszędzie stopniał. Odtąd panowała łagodna pora wiosenna. Przy pochmurnym atoli horyzoncie padał na przemiany śnieg lub deszcz; rzadko mieliśmy pogodę, a często burze z wiatrem południowo-zachodnim, i dla tego niższe części miasta bywały zagrożone niebezpieczeństwem wylewu kanałów. Ozimina wiele ucierpiała na rolach wilgotnych, zwłaszcza w Guberniiach Biało-Rossyyskich i nad morzem Baltyckiem, tak, iż wieśniakom tamecznym nie czyni nadziei obfitego urodzaiu. Podobneż są doniesienia z środkowych prowincyy. W połudńiowych okolicach była wprawdzie stalsza zima, ale bez śniegu. W środku Stycznia i tam nastąpiła odwilż. W Syberyi, gdzie zawsze naytęższe panowały mrozy, tego roku nawet w Tobolsku i daley ku stronie północno-wschodniey, była bardzo łagodna zima przy ciepłych wiatrach. I tam także, iak i tu, nie spadło wiele śniegu. W Beresowie, mieście Syberyi, w stronie naybardziey posuniętey ku północy, padał obfity deszcz dnia 28 Grudnia, czego naystarsi tameczni ludzie w tey porze roku nie pamiętaią.

Wiadomo, iż w okolicach Nowey-Semli, w Gubernii Archangielskiey, od połowy Października do końca Lutego trwa noc ciągła; oznaczenie zatem czasu podług słońca iest niepodobne dla mieszkańców tamecznych, ktorzy się składaią z samych strzelców i rybaków, a niemaiąc za co kupić zegarka, takiego sposobu do wymiaru czasu używaią. Garnek pewney wielkości, napełniony tranem psów morskich, pali się w chacie każdego. Garnki te są równey wielkości. Liczne doświadczenia przekonały dostatecznie, że każdy taki garnek pali się ani więcey, mniey, iak 24 godzin, nim płomień zgaśnie; wtedy każdy spieszy napełnić znowu swóy garnek takąż ilością tranu. Tym sposobem liczbę dni z naywiększą dokładnością oznaczaią. W samem mieście Archangielu d. 11 Grudnia słońce wschodzi z rana o godzinie 10tey minucie 23, a zachodzi po południu o godzinie 1 minucie 37. Przeciwnie znowu d. 1 Czerwca wschodzi o godzinie 1 minucie 37 z północy, a zachodzi wieczorem aż o godzinie 10 minucie 23.

Z Paryża d. 6 Kwietnia.

Izba Deputowanych w dalszym ciągu roztrząsania budżetu uchwaliwszy wydatki na wydział morski, przystąpiła do rozwagi wydatków na wydział skarbowy.

Zapas broni, który tu przed kilku dniami zabrano, mało był znaczący, ale poźniey odkryto 550 fuzyy, 30 par pistoletów i 100 pałaszów.

Grób kościoła S. Genowefy, w którym spoczywaią popioły wielkich naszych mężów, został dla publiczności o-

tworzony.

Spiewanie pieśni przeciw liberalistom zakazane zostało.

Pewne stronnictwo u Dworu (wyraża iedno z pism tuteyszych) każe potaiemnie, dla ohydzenia liberalistów, zmyślone numera dziennika Konstytucyionisty drukować, w których nayobelżywsze przeciw Królowi umieszcza artykuły i nieznacznie podsuwa ie pod oczy Monarchy. Przezornie niszczy co wieczor tak zmyślone numera, aby się iey podstęp nie wydał. Niedawno czytaiąc Król tak podrobiony dziennik, zastanowił go bardzo tak iego osobę, iako i powagę obrażaiący artykuł. Nazaiutrz rano chciał go ieszcze raz odczytać; ale odpowiedziano mu, iż gdzieś zarzucony został i na próżno go szukano, ponieważ poprzedzaiącego wieczora był iuż zniszczony. Zastanowiło to Króla; nie mówiąc iednak nic, posłał kupić wczorayszy numer rzeczonego dziennika i nie znalazłszy w prawdziwym exemplarzu tego, co wczoray czytał, żądał surowo wyiaśnienia rzeczy. Musiano więc wszystko wyśpiewać. Dodaią nawet, iż ktoś chciał tłumaczyć oszustów, ale Król nakazał mu pod niełaską milczenie.

W Tuluzie podczas wystawienia traiedyi Sylli zaszły w teatrze zaburzenia. Podczas oklasków parterru dał się z iedney loży słyszeć głos: "Uciszcie się jakobini!„ Wszczęła się zaraz wielka wrzawa i krzyczący ustąpić musiał z teatru. Nazaiutrz większe ieszcze zaszło zaburzenie, z którego przyszło do wielu poiedynków. D. 29 Marca podczas wystawienia Ferdynanda Cortes doszło zaburzenie do naywyższego stopnia; iedni krzyczeli: niech żyie konstytucyia! niech żyie wolność! a drudzy: niech żyie Król! precz z jakóbinami! Rozpalone głowy wzięły się do bitwy; laski i parapluie były bronią, którą walczono, aż nakoniec siła zbroyna zmusiła wszystkich widzów do opuszczenia teatru. — D. 28 żądał obyczayny młodzieniec odśpiewania pieśni Henryka 4go, lecz z wściekłością rzuciło się na niego kilkunastu ludzi i zaledwo przed ich razami z teatru uszedł. Pomiędzy mnóstwem zebranego przed teatrem ludu krzyczeli niektórzy: precz z konstytucyią! precz z liberalistami! Prefekt zabronił potem naysurowiey kupienia się po ulicach.

Dziennik Sporów umieścił list z Wiednia pod d. 25 Marca, który potwierdza wprawdzie zwrocenie Porcie noty, (zobacz w przeszłey gazecie Krakowskiey artykuł z Augszburga) dodaie iednak, iż pomiędzy woyskami Austryiackiemi nie widać żadnego poruszenia i Ministeryium nie zmieniło swey mowy. Jeżeli (dodaie tenże dziennik) gazeta Angielska Goniec twierdzi, że nieprawdzą się wieści o zerwaniu układów między Rossyią i Turcyią, tedy rozumie zapewne układy w Wiedniu, bo co do Stambulskich, pewnie zerwane zostały.

Z Londynu d. 5 Kwietnia.

Do izby niższey Parlamentu Ławnik Wood wniosł d. 2 b. m. od miasta Londynu prośbę o reformę, ograniczenie wydatków i zmnieyszenie poborów. P. Curtis nie sprzeciwiał się przyięciu tey prośby, chociaż zgromadzenie nie składało się iak z 3 do 400 osób, iakkolwiek rada gminna Londynu liczy 14,000 członków.

Królewicowa Xżna Klarencyi znayduie się przy nadziei.

Zeszłego wtorku odbyła się gabinetowa rada w wydziale spraw zagra-

nicznych, na którey znaydowali się wszyscy Ministrowie. P. Bloomfield, pierwszy sekretarz Królewski, znayduie się przy Monarsze w Brighton.

Arcybiskup Jorku odstąpił dzierżawcom swoim od czynszu 15 od sta.

Przesłanie Królowi Duńskiemu znaków orderu podwiązkowego nastąpi nayuroczyściey. P. Nayler zaszczycony iest ich oddaniem i na Królewskiey fregacie uda się do Kopenhagi.

W Jrlandyi nie ustaią zabóystwa i palenia; niedawno P. Oneil, który świadczyć miał w sądzie przeciw białym chłopom (tak nazywaią się rokoszanie) znaleziony został zabitym.

Przez zniżenie ceny łoiu (który z obawy, iż nałożone nań będzie większe cło) znacznie zdrożał, wielu spekulantów straci znacznie, a między innemi ieden z Lordów, który do 200,000 Fs. weń włożył, do 30,000 gdy go teraz sprzeda.

Wczoray rozeszła się na giełdzie wieść o spadaniu papierów Francuzkich i nieochybney woynie z Turcyią.

Z Portobello nadeszły tu doniesienia do 7 Stycznia. Port ten, tudzież Chagres i Panama ogłosiły się niepodległemi, i one dla neutralnych bander otworzyły.

Z Karakas donoszą pod d. 20 Stycznia, że Baron Eben i Brunen (officer Niemiecki) przez wzgląd na uczynione Rzpltey Kolumbiyskiey przysługi, mianowany został przez Prezydenta Bolivar ienerałem brygady w woysku teyże Rzpltey.

Z Marselii d. 2 Kwietnia.

Naynowsze listy z Cypru wystawiaią naysmutnieyszy obraz tamteyszego położenia rzeczy. Rząd Turecki oddalił ze służby 4000 Arabów i Albańczykow, którzy oddawna niepłatni i bez sposobów do odpłynienia, rozgniewani z takowego się z niemi obeyścia, spustoszyli większą część wyspy. Sześć wsi zostało przez nich zupełnie zniszczonych; nieszczęśliwi Chrześcianie wystawieni na głod błąkaią się pomiędzy górami, ponieważ Turcy zabrali wszystką żywność do twierdz. Pola nie są obsiane i osiadłe tam rodziny Europeyskie zabieraią się do opuszczenia wyspy, iakkolwiek konsulowie zostaią ieszcze w dosyć dobrem porozumieniu z rządem.

Przybyły tu w tey chwili okręt przywiozł wiadomość, że Jbrahim Basza, syn Wicekróla Egipskiego, wylądował z znacznym korpusem woyska na Kandyią. Mieszkaiący tam Grecy zostaią z tego powodu w naywiększey obawie.

Z Zemlina d. 24 Marca.

Basza Belgradzki zaopatruie śpiesznie w żywność tę twierdzę, i zakłada nawet magazyny dla wielkiego woyska. Słychać, iż prosił na ten koniec władze nasze o pozwolenie zakupienia zboża w Banacie.

Z Belgradu d. 28 Marca.

Podług nadeszłych tu dziś z Stambułu doniesień zachodzą w tey stolicy wielkie rozruchy. W. Sułtan nakazał zaciąg maytków, który z wielką surowością i bez różnicy osób iest uskuteczniany. Kilka kompaniy ianczarów przeznaczonych do służby morskiey, tak dalece się temu rozkazowi sprzeciwiały, iż porwały się na swoich przełożonych i mianowany niedawno Aga zabity został. Poprzednik iego, który z powodu zaburzeń podczas nadeyścia głowy Alego złożony został, iest nazad przywołany. Stambuł otoczony iest co noc tysiącami ogniów na około stoiących woysk i podobnym do wielkiego obozu.

DODATEK DO N^{ro} 33. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 24 KWIETNIA 1822 ROKU WE SRODĘ.

Z Stambułu d. 12 Marca.

Nakonie Porta po odbyciu wielkiego dywanu, na który wszyscy przełożeni cechów janczarów, którzy tu podczas pokoiu rozmaite klassy rzemieślników stanowią, powołanemi byli, oddała Ministrom Austryiackiemu i Angielskiemu stanowczą odpowiedź na ultimatum Rossyyskie. Odpowiedź ta nie iest iednak taką, iakiey sobie ci Posłowie życzyli, ponieważ Porta w naydumnieyszym sposobie odrzuciła wszystkie warunki Rossyi, i od tey chwili czyni przygotowania do woyny. Nie do opisania obięła trwoga mieszkańców w Pera i w oczach naszych otwiera się dla nich przepaść. Rząd stara się wprawdzie wszystkiemi sposobami utrzymać w stolicy spokoyność, ale przy wybuchnieniu nieprzyiacielskich kroków grozi mieszkaiącym tu Chrześcianom okropny wypadek. Na początku bieżącego miesiąca zaszły iuż tu zdrożności, ale udało się rządowi przywrocić spokoyność. Tymczasem wszystko bierze się do oręża, i Porta nie zdaie się bardzo zważać na prawa narodów, ponieważ na początku b. m. z iey rozkazu zabranych zostało kilkanaście okrętów pod obcemi banderami, pomiędzy którenii kilka Austryiackich. Do dnia dzisieyszego wszelkie protestacyie posłów Austryiackiego i Angielskiego przeciw zaborowi tych okrętów daremnemi były; tłumacze ich staraią się nieustannie nakłonić Portę do szanowania prawa narodów; ale iest rzeczą wątpliwą, czyli w teraźnieyszych okolicznościach co wskuraią. Co każdy znaiązy dokładnie ducha rządu Tureckiego i skłonność Muzułmanów, przewidywał, ziściło się. Woyna i wytępienie Greków iest krzykiem wyznawców Jslamismu, i ci, którzy zapewniali o nadzieiach pokoiu, ktorem każdy iako zgodnemi z iego życzeniami wierzył, przygotowali dla tuteyszych Chrześcian wielkie nieszczęście. Teraz niepodobną iest ucieczka. Z tem wszystkiem oczekiwać należy iakie Porta przedsięweźmie środki do zabezpieczenia Europeyskich posłów, przyczem nie ieden może się uratować. — Angielski poseł, Lord Strangford, odebrał z Odessy pewną wiadomość, że flotta w Mikolaiowie iest iuż ludem osadzona, i że Rossyyski rząd, ieżeli zaspokaiaiąca od Porty nie nastąpi odpowiedź, nieprzyiacielskie kroki rozpocznie. Oczekiwać zatem należy, czyli Rossyia przestanie na daney niedawno odpowiedzi. Tymczasem każdy stara się zabezpieczyć swoią maiętność; bo prę-

dzey lub później nastąpi mord i rabunek. Ulemowie w wielkim meczecie (niegdy kościele S. Zofii) rzucili iuż klątwę na całe Chrześciiaństwo.

Z Odessy d. 15 Marca.

Z Stambułu mamy tu wiadomość do 12 b. m. Nakazane przez Portę uzbroienia przerażaią przestrachem wszystkich tam mieszkaiących Chrześciian. Tymczasem panuie tam znowu spokoyność i Muzułmanie zdaią się szczególniey zwracać swoią uwagę na zagranicę. Cieszą się powszechnie z daney przez Sułtana odpowiedzi Ministrom pośredniczących Dworów i mienią go być godną swoiego Kalifa i Cesarza.

Z Galaczu nadeszła tu przez sztafetę wiadomość, że d. 1. b. m. ścigali Turcy 3 Rossyyskie okręty, z których dwa zabrali pod pozorem, iż znayduie się na nich Grecka własność.

Od granic Włoskich d. 31 Marca.

W tey chwili nadeszła tu wiadomość, że Porta na początku Marca postanowiła żadnego obcego wpływu nie przypuszczać do wewnętrznych spraw swoich i stosunków z Grekami, i uwiadomiła o tem wszystkich przy W. Sułtanie upoważnionych Posłów. Twierdzą, iż w tey nocie odrzuca wszelkie pośrednictwo nie wyymuiąc nawet Anglii. Drugą ważną wiadomością iest, iż chcąc się pozbyć nalegania Austryi, odrzuciła ultimatum Rossyyskie i uwiadomiła o tem Dwór Rossyyski przez posła Austryiackiego. Nakoniec po takich postanowieniach przewiduiąc woynę z Rossyią, wydała rozkazy do zgromadzenia woysk i dwa korpusy ieden z pod Stambułu, drugi z pod Adryianopolu ruszyć natychmiast nad Dunay musiały. W. Wezyr dowodzić będzie woyskiem, a W. Sułtan stanie na iego czele.

Z Tryiestu d. 25 Marca.

Wiadomość o zwycięztwie Greków na morzu potwierdzaią neutralne okręty, które napotkały obie flotty i poczęści przypatrywała się bitwie. Pomiędzy temi niepodeyrzanemi świadkami znayduią się galera Angielska i dwa Austryiackie okręty kupieckie, które tu niedawno zawinęły. Szczegóły tey bitwy są następuiące: Obie flotty prawie równe w sile były, każda po 70 żaglów. Bitwa stoczona została d. 2 Marca w odnodze Patrasso. Grecy byli zaczepiaiącemi; Turcy przewyższaiący ich większemi okrętami i liczbą dział bronili się dzielnie. Walka była uporczywa i ciemność nocy przerwała ią na kilka godzin, lecz za pierwszą zorzą ponowili ią Grecy palnemi statkami. Nakoniec po 28 godzinach walki udało im się pobić Turków. Wypadkiem tego zwycięztwa było: Grecy zabrali Turkom 25 okrętów, 5 rozbiło się o brzegi, a 2 wielkie Algierskie szebeki wyleciały na powietrze. Grecy utracili 8 okrętów, które roztrzelanemi lub na powietrze wysadzonemi, zostały. Na iednym z ostatnich znalazł śmierć waleczny Wiceadmirał Botaze. Uderzył on swoim brygiem razem na dwie Algierskie szebeki; wystrzelił do iedney ognistą kulą, która trafiła w skład prochu i szebekę na powietrzę wysadziła; ogień z niey dostał się do bryga Greckiego, a od tego do drugiey Algierskiy szebeki, tak, iż wszystkie trzy okręty razem zatonęły. Turecka flotta, ścigana przez Grecką, cofnęła się do zatoki Lepanto. Znayduiąca się przy Tureckiey flocie eskadra Egipska pod Jsmaelem Gibraltar, znacznie także uszkodzoną została.

Z Liworna d. 25 Marca.

Niedawno popłynęło znowu 34 Niemieckich oficerów do Morei. — Do Kandyi posłano przeszło 16,000 Tureckiego woyska. — Około Stambułustoi 150,000 Azyianów.

Listy z Tryjestu wzmiankuią, lubo z należer niepewnych okrętowych wieści, że zamknięta w zatoce Lepanto Turecka flotta poddała się przez kapitulacyią Grekom.

Z Ankony d. 20 Marca.

Smierć Alego, z którey tak bardzo cieszono się w Stambule, nie zdaie się przynosić Turkom słodkich owoców. Naczelnicy pokoleń Albańskich poróżnili się z Churszyd Baszą, zapewne; iż niepodzielono z niemi skarbów Alego, i oddalili się od sprawy Osmanów. Churszydowi, którego prawie całe woysko składało się z Albańczyków, nie pozostało teraz iak 2000 ludzi. Spodziewaią się zatem, że Kolokotron i Odyseasz połączą swe siły, uderzą na tego barbarzyńca i zupełnie go zniszczą.

Od brzegów Donaiu d. 3 Kwietnia.

Podług listów z Rossyi pierwsze woysko nad Prutem zgromadzone i w gotowości do boiu będące, składa się z 280,000 ludzi, w którem znayduie się stósowna liczba jazdy, a między inną 26,000 dragonów. Przekonano się z doświadczenia, iż ten gatunek broni nayużytecznieyszym iest w woynie przeciw Turkom. Park artyleryi podaią rzeczone listy do 800 dział. W Kałudze, w głównym składzie broni południowey Rossyi, znayduią się ogromne zapasy wszelkiego rodzaiu potrzeb woiennych.

Drugie woysko Rossyyskie zgromadza się pod Winnicą. Do 13 Kwietnia stanąć tam muszą wszystkie korpusy. N. Cesarz oczekiwany tam iest niebawnie a na wszystkich stacyiach przygotowane już są konie.

Przeieżdzaiący przez granice goniec oświadczyć miał, iż w Warszawie nastąpi kongres.

Dnia 22 i 23 Kwietnia 1822.
Cena zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	g.
— Pszenicy	22	—	20	15	18	—	—	—
— Zyta	18	10	18	—	17	—	16	—
— Jęczmienia	13	—	11	—	10	—	—	—
— Owsa	6	10	5	10	5	—	—	—
— Jagieł	38	—	36	—	—	—	—	—
— Grochu	17	—	16	—	15	—	14	—
— Rzepaku	14	—	13	—	12	—	—	—

TEATR NARODOWY.

Jutro we Czwartek d. 25 b. m. dana będzie Komedyia w 2 aktach: Nauka dla Mężów. — Po którey nastąpi Komedyia w 1 akcie, wierszem: Gaduła nad Gadułami.

W Niedzielę zaś d. 28, dana będzie wielka czarodzieyska Opera z nowemi dekoracyiami i przyzwoitą okazałością, w 2 obszernych aktach, w niemieckim języku napisana przez Emanuela Szykanadera, na polski ięzyk przełożona przez Walentego Kratzera, z muzyką P. Syzmäyer, Nadwornego Kapelmaystra Cesarsko-Austryiackiego Dworu, pod nazwiskiem: Zwierciadło Arkadyyskie.

DONIESIENIA.

Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu w Senacie Rządzącym Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu. Podaie do publiczney wiadomości, iż na wezwanie Kommissyi Włościańskiey z dnia 1 Marca r. b. do Nr. 10 z Rozporządzenia Senatu Rządzącego z dnia 16 b. m. i r. do L. 1033 Folwark Kamelaryiny Kawiory zwany za VIII Rogatką pod Miastem Krakowem sytuowany przez publiczną licytacyią w dniach 1wszym i 15tym i stanowczo 31 Maia r. b. o godzinie 10 rannéy w Wydziale Dochodów publicznych odbywać się maiącą w Erbpacht, czyli wieczną dzierżawę wypuszczony zostanie, którey licytacyi Pretendenci o warunkach oney i cenie pierwszego wywołania, oraz rozległości gruntów tegoż Folwarku i całym stanie onego dowiedzieć się mogą każdego czasu w Kommissyi Włościańskiey przy ulicy Grodzkiey pod Nr. 180 na drugiem piętrze biuro swe maiącey. — W Krakowie d. 16 Kwietnia 1822 r.

Linowski.
Gadomski, S. W.

Podpisany Massy Krydalney niegdy Józefa Hrabi Ankwicza Kurator, w moc Rezolucyi Trybunału I. Inst: W. M. Krakowa i iego Okręgu w dniu 13 Kwietnia r. b. do L. 627 i 1337 wydaney, wzywa ninieyszym wszystkich Wierzycieli prawa i pretensyie do Massy Krydalney po rzeczonym niegdy Józefie Ankwiczu Krydaryuszu pozostałey, likwidować maiących: ażeby w dniu 29 Maia 1822 roku przed Delegowanym Assessorem W. Głuchowskim, w domu Władz Sądowych w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod L. 106 o godzinie 10 ranney osobiście, lub przez Pełnomocników swoich niezawodnie stanęli, a to w celu naradzenia się:

1) Względem windykacyi Summy 88,000 Złp. z prowizyiami, przez Woyciecha Dobieckiego w Woiewództwie Krakowskim zamieszkałego, Massie Krydalney niegdy Józefa Ankwicza dłużney.

2) Przewiedzenia processu przeciwko Gaudentemu Wilkoszewskiemu, o zapłacenie 8000 Złp. z kaucyi za Bielińskim byłem Administratorem Massy rzeczoney winney, przez niego zapisaney; a to na satysfakcyią przynaymniey części szkody, przez tegoż Administratora Massie zrządzoney.

3) Wywindykowania Sukcessyi w Forum Tarnowskim po niegdy Korduli z Łochockich Małachowskiey na głowę Krydaryusza przypadaiącey; a to przeciwko JW. Jerzemu Dobrzańskiemu, który przez ugodę 45,000 Złp. za nią ofiarował.

4) Podniesienie Summy 2900 ZR. z mocy Obligu dnia 20 Stycznia 1803 roku przez Alexandra Walewskiego dłużney, na Dobrach Minn w Cyrkule dawniey Okońskim, hipotekę maiącey.

5) Poczynienia stosownych kroków przeciwko Deputacyi Wolickiego byłego tey Massy Kuratora i Choc'szewskiego, o zwrot tego, co nieprawnie od Bielińskiego Administratora teyże Massy powzięli, tudzież

6) Gdy Massa ta, pozbawiona iest funduszów w gotowiznie, względem obmyślenia źródła iakiego, a to dla przedsięwzięcia kroków stosownych do wywindykowania Kapitałów wyżey nadmienionych.

Gdy więc od naradzenia się takowego prędkie i zupełne ukończenie tey Kredy zależy; z tego powodu Wierzyciele niezawodnie na terminie wyżey wyrażonym, przed Delegowanym stawić się maią. — W Krakowie d. 22 Kwietnia 1822.

Józef Jankowski,
Adwokat przy Sądach Rzpltey Krak: Massy Kred:
Józefa Ankwicza Kurator.

W moc Rezolucyi Trybunału dnia 2 Kwietnia 1822, Nr. 1160, ruchomości po niegdy Józefie Dyktarskiey pozostałe, sprzęty domowe, garderoba, kosztowności, pierścionki, łancuchy, korale, perły, przez publiczną licytacyią w dniu 30 Kwietnia r. b. o godzinie 9 z rana w domu na Podzamczu pod Nr. 250 za gotowe pieniądze kurs w kassach maiące sprzedawane będą. — W Krakowie d. 9 Kwietnia 1822.

Olearski.

W dniu 26tym Kwietnia 1822 r. o godzinie 3ciey po południu w Krakowie na Wielopolu w domu pod L. 266 odbędzie się licytacyia w drodze exekucyi sądowey zatradowanego ogrodu do domu pod L. 266 przywiązanego z którego użytek z drzewa fruktowego na rok bieżący przez publiczną licytacyią wydzierżawionym będzie. Chcący takowy zalicytować, raczą się w dniu i mieyscu do licytacyi wskazanym z gotowemi zgłosić pieniądzmi. — W Krakowie d. 20 Kwietnia 1820 r.

H. Salomoński, K. S.

Niżey podpisany Notaryusz, do sprzedarzy przez publiczną licytacyią domu na Smoleńsku przy Krakowie, do Sukcessorów niegdy Zofii i Wincentego Dąbrowskich Małżonków należącego pod Nr. 175 i 176 sytuowanego. W skutek Rezolucyi Tryb: d. 9 Stycznia r. b. Nr. 3934, delegowany po upadłym terminie bezskutecznie w dniu 22 Marca r. b. do licytacyi przedstanowczey, uwiadomia: że licytacyia stanowcza tegoż domu w Kancellaryi podpisanego w ulicy S. Jana Nr. 466 w dniu 3 Maia r. b. o godzinie 10 zrana odbywać się będzie, zaczenaiąc pierwsze wywołanie od summy szacunkowey 1386 Złp. w monecie srebrney kurrant. Warunki i zbiór obiaśnień każdego czasu w Kancellaryi widzieć można. — W Krakowie d. 22 Marca 1822.

Olearski, Notaryusz.